

## Franciszek Jeziorański – zapomniany papiernik

**Franciszek Jeziorański (1867–1929)** – dyplomowany papiernik, wielki znawca papiernictwa, a w szczególności produkcji papierów czerpanych.

Urodził się w Tarczynie pod Warszawą 3 grudnia 1867 roku z ojca Karola Jana (ur. 1832) i matki Adelajdy Julji Guyot. Rodzina o patriotycznych korzeniach szlacheckich<sup>1</sup> pieczętowała się herbem Jeziora<sup>2</sup>. Ojciec Franciszka – Karol Jan – był sekretarzem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Natomiast stryj – Jan Jeziorański – chlubnie zapisał się w naszej historii; będąc członkiem Rządu Narodowego na stanowisku komisarza komunikacji, w okresie najcięższych represji władz carskich w 1863 roku został aresztowany i po roku twierdzy stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej wraz z Romualdem Trauguttem.

Miejscem początku edukacji Franciszka Jeziorańskiego była Warszawa. Pierwszą pracę podjął w papierni Dobrusz<sup>3</sup> koło Homla, gdzie pod kierunkiem inżyniera Stulgińskiego zaczął zdobywać wiedzę i praktykę papierniczą. Jego duże zaangażowanie w tej specjalności spowodowało, że podjął dalszą naukę i zdobył wyższe kwalifikacje w Wiedniu, gdzie w tamtejszej Wyższej Szkole Technicznej ukończył kierunek papierniczy, uzyskując w 1893 roku tytuł dyplomowanego technika papiernika.

Jako w pełni wykwalifikowany papiernik dostał pierwszą samodzielną pracę na stanowisku kierownika królewskiej papierni w Maastricht w Holandii. Po dwóch latach pracy na tym stanowisku powrócił do kraju i objął stanowisko wicedyrektora w papierni w Soczewce koło Płocka. W 1902 roku wyjechał na krótki pobyt do Witebska do tamtejszej fabryki, a w 1904 roku trafił do Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie, gdzie objął stanowisko dyrektora technicznego.

Równoległe z intensywną pracą zawodową prowadził na szeroką skalę działalność kulturalno-oświatową wśród robotników fabryki. Współpracował z takimi



*Ilustr. 1. Franciszek Jeziorański  
Źródło: A. Winczakiewicz,  
Franciszek Jeziorański, „Przegląd  
Papierniczy” 1965, nr 10, s. 322.*

<sup>1</sup> Rodzina. *Herbarz szlachty polskiej*, oprac. S. Uruski, t. 6, Warszawa 1909, s. 85.

<sup>2</sup> T. Gajl, *Herbarz polski od średniowiecza do XX wieku*, Gdańsk 2011, s. 48.

<sup>3</sup> Obecnie na Białorusi.

działaczami, jak Aleksander Świętochowski, Stefania Sempołowska czy Ludwik Krzywicki. W 1907 roku – wbrew woli rodziny Natansonów, do których należała większość udziałów w mirkowskiej papierni – wprowadził w fabryce ośmiogodzinny dzień pracy. Rezultatem tej decyzji był sprzeciw zarządu, który uznał, że Jeziorański jest rzecznikiem interesów robotników, a nie właścicieli. W wyniku tych zdarzeń w 1909 roku Jeziorański opuścił Mirkowską Fabrykę Papieru.

Jako papiernik z dużą praktyką zawodową szybko znalazł pracę na stanowisku dyrektora technicznego papierni w Kluczach koło Olkusza. Równocześnie ze swoim szwagrem Wiktorem Hellerem zaczął budowę niewielkiej papierni w Dąbrowicy koło Szczekocin, gdzie zamierzał podjąć produkcję papierów czerpanych. Była to o tyle problematyczna decyzja, że od blisko 100 lat rozwijała się w Europie niezwykle dynamicznie maszynowa produkcja papieru, o wiele sprawniejsza i wydajniejsza. Jednak Jeziorański



*Ilustr. 2. Zabudowania papierni w Dąbrowicy od strony Pilicy  
Źródło: A. Winczakiewicz, Franciszek Jeziorański,  
„Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 323.*

wyrażał opinię, że jedynie papiery czerpane, wykonane z półmasy lnianej bądź konopnej i umiejętnie suszone, są dostatecznie odporne na działanie czasu. Lansował pogląd, że tylko papier wykonany metodą czerpaną uzyskuje tak dobre właściwości fizyko-chemiczne, że nadaje się na wszelkie dokumenty i druki o dużym znaczeniu, wymagające długiego przechowywania. Takich właściwości nie uzyskiwały jeszcze papiery wytwarzane maszynowo. Argumentem za tą tezą był ówczesny stan produkcji papierów czerpanych na świecie w porównaniu do sytuacji, jaka

panowała na terenach ówczesnego Królestwa Polskiego. W 1911 roku na całym świecie czynne były 203 fabryki papierów czysto lnianych lub konopnych, a na naszych terenach była tylko jedna czerpalnia – w Jeziornie koło Warszawy.

Zapotrzebowanie na wysokogatunkowe papiery bezdrzewne było duże, zwłaszcza ze względu na otwierające się szerokie możliwości eksportu do Rosji. Te argumenty stanęły u podstaw powstania i uruchomienia w 1911 roku Fabryki Papieru Czerpanego „Dąbrowica” – W. Heller & Fr. Jeziorański jako spółki firmowo-komandytowej z kapitałem zakładowym 150 tysięcy rubli.

Fabryka produkowała – wyłącznie z półmasy szmacianej, lnianej i konopnej – szlachetne papiery do pisania oraz cały asortyment papierów aktowych, rejentowych, hipotecznych, czekowych, dokumentowych. Produkowano również papiery rysunkowe,

drukowe, kolorowe okładkowe oraz bibuły atramentowe i filtracyjne. W szczytowym okresie fabryka produkowała dziennie około 2 ton swoich wyrobów papierniczych.

Papiery, zwłaszcza drukowe, sygnowane były filigranami (znakami wodnymi) zgodnie z wymaganiami zamawiającego papier bądź filigranem papierni. Rysunki przedstawiają niektóre wzory filigranów stosowanych przez papiernię „Dąbrowica”.



Ilustr. 3. Znaki wodne papierni w Dąbrowicy

Źródło: A. Winczakiewicz, Franciszek Jeziorański, „Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 323.

Ciekawymi wytworami papierniczymi, jakie produkowała papiernia w Dąbrowicy, była bibuła szmaciana do mycia okien wagonów kolejowych oraz do pakowania wyrobów metalowych platerowanych srebrnych i brązowych.

Odbiorcami wyrobów z Dąbrowicy były urzędy hipoteczne, kancelarie rejentowe, kurie, wydawcy warszawscy i krakowscy, a również Warszawskie Towarzystwo Naukowe. Duże ilości produktów trafiały do Rosji, gdzie fabryka miała swoje przedstawicielstwa w Petersburgu, Kijowie i Witebsku.

W fabryce w Dąbrowicy trwały zaawansowane prace budowlane i montażowe, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa. W czasie walk na linii Pilicy Austriacy rozebrali niewykończone jeszcze budynki, by materiał przeznaczyć na budowę dróg. Całe wyposażenie fabryki wykonane z metali kolorowych zostało zarekwirowane na potrzeby woj-ska, toteż po zakończeniu działań wojennych fabryka była kompletnie zdewastowana.

W okresie wojny Franciszek Jeziorański, działając jako przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ratunkowego w Olkuszu, organizował potrzebną pomoc dla

ludności. Jednocześnie przyczynił się do powstania na tym terenie gimnazjów – męskiego i żeńskiego, które otwarto w 1917 roku.

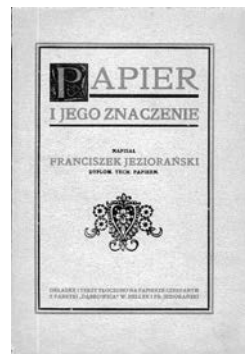
Po zakończeniu wojny Jeziorański czynił starania o kredyt, który otrzymał w Banku Gospodarstwa Krajowego na krótkoterminowych warunkach, wysoko oprocentowany. Pozwoliło to na ponowne uruchomienie fabryki w 1927 roku. Pojawiły się jednak poważne trudności związane z brakiem fachowych pracowników do czerpania papierów, których Jeziorański osobiście szkolił w tym rzemiośle. Jeszcze większe trudności dotyczyły pozyskania surowca do produkcji i zbytu gotowych wyrobów. Panujący w tym czasie kryzys doprowadził do eliminacji Rosji jako rynku zbytu, mało także zainteresowanie papierem czerpanym w kraju. Zbytem cieszyły się jedynie papiery do pisania i bibuła filtracyjna, na które potrzebne były jednak lepsze surowce. Powstałe trudności zmobilizowały Jeziorańskiego do uruchomienia własnej sortowni szmat i oddziału produkcji półmasy szmacianej. W wyniku tych działań ruszyła produkcja lepszych gatunkowo papierów i fabryka stopniowo odzyskała zbyt.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 roku „Dąbrowica” otrzymała medal za wysoką jakość produkcji<sup>4</sup>.

W małżeństwie<sup>5</sup> z Zofią Heller Franciszek Jeziorański miał pięcioro dzieci: dwie córki – Zofię i Jadwigę oraz trzech synów – Karola, Zbigniewa i Stanisława<sup>6</sup>.

Dalsze losy papierni w Dąbrowicy, mimo rysujących się perspektyw, zostały zachwiane wraz z nagłą śmiercią – jesienią 1929 roku – jej właściciela i pasjonata papieru czerpanego Franciszka Jeziorańskiego. Jeszcze przez rok fabryka pracowała pod kierownictwem jego syna Zbigniewa Jeziorańskiego, ale problemy finansowe i brak właściwego zarządzania firmą uniemożliwiły dalszą działalność i spowodowały zamknięcie papierni. Wyposażenie zakładu w 1937 roku zostało zlicytowane. Gdy na początku drugiej wojny światowej maszyny były przewożone na Śląsk, transport został zbombardowany. W pozostawionych zabudowaniach papierni w Dąbrowicy powstał z czasem młyn zbożowy<sup>7</sup>.

Pamięć o Franciszku Jeziorańskim przetrwała za sprawą napisanej i wydanej przez niego w 1929 roku książki<sup>8</sup> pt. **Papier i jego znaczenie**, świadczącej o tym, jak zaangażowany był w swoim zawodzie i jak zależało mu na kultywowaniu starego rzemiosła papierników dla zachowania walorów estetycznych zawartych w papierze ręcznie czerpanym.



<sup>4</sup> A. Winczakiewicz, *Franciszek Jeziorański*, „Przegląd Papierniczy” 1965, nr 10, s. 322–324.

<sup>5</sup> A. Krajewska, *Stanisław Jeziorański*, <<http://sedina.pl/wordpress/index.php/2006/09/27/stanisaw-jezioranski>> [dostęp: 15 listopada 2015 roku].

<sup>6</sup> J. Nestor, *Maria Tarchalska-Dziurła*, „Gazeta Wyborcza” (wyd. zielonogórskie – strony lokalne), 22.09.2008, nr 222, <[http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,5224160,20080927ZI-DLO-,Maria\\_TarchalskaDziurla,zwykly.html](http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,5224160,20080927ZI-DLO-,Maria_TarchalskaDziurla,zwykly.html)> [dostęp: 16 listopada 2015 roku].

<sup>7</sup> A. Winczakiewicz, *Franciszek Jeziorański* [4], s. 324.

<sup>8</sup> K. Sarnecki, *Wydawnictwa techniczne z zakresu papiernictwa*, „Papiernik” 1948, nr 6, s. 5.